

szczyzn. Ta działalność referendarii, zmierzająca do uporządkowania i reorganizacji stosunków społeczno-gospodarczych w dobrach skarbowych — jak podkreśla autorka — zasługuje na włączenie jej do reformatorskich poczynañ okresu oświecenia (s. 255).

Trzeba podkreślić, że napisana doskonałym językiem, żywym stylem praca nie tylko pokazuje sądową i gospodarczą działalność sądu referendarskiego, ale autorka wiele uwagi poświęciła ludziom różnych środowisk, pokazując sylwetki przywódców wystąpień chłopskich inicjatorów procesów, „przychylnych” dla chłopów adwokatów, wśród których znalazł się i Franciszek Barss, czy przeprowadzających pomiary geometrów, z grona których wysuwa się J. Czaki.

Trudno jest w krótkim omówieniu przedstawić całą bogatą problematykę tej monografii, a wskazanie kilku z rozpatrywanych przez nią problemów powinno zachęcić historyków państwa i prawa do zapoznania się z tą niezmiernie interesującą książką.

GRAŻYNA BALTRUSZAJTYS (Warszawa)

Stanisław Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772 - 1848*, Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie, Prace Komisji Nauk Historycznych nr 28, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, ss. 301, w tym Zusammenfassung.

Przed z górą już kilkunastu laty w środowisku historycznoprawnym podjęta została odważna decyzja przygotowania obszernej syntezy podręcznikowej dziejów państwa i prawa polskiego. W toku prac pod ogólną redakcją Juliusza Bardacha prowadzonych koncepcja „Historii państwa i prawa Polski” ulegała przemianom i komplikowała się i dziś wiemy już niewątpliwie, iż ostatecznym rezultatem tych prac zespołowych będzie stworzenie nie podręcznika dla studenta, lecz wielotomowego „systemu”, obszernej sumy wiedzy o przedmiocie. Kiedy przystąpiono do rozważań nad opracowaniem historii państwa i prawa okresu porzeczowego stwierdzono, iż sytuacja wyjściowa należy do szczególnie skomplikowanych, że dla dziejów struktur prawnych i społecznych tej epoki autorzy poszczególnych części będą zmuszeni prowadzić własne szczegółowe badania źródłowe. W ten sposób ujęcie syntetyczne wydawało się wyprzedzi nie istniejącą niemal literaturę historycznoprawną dla okresu porzeczowego. Tak się jednak nie stało i chyba dobrze, iż przedłużenie się prac nad syntezą otworzyło zarazem możliwości doprowadzenia do końca obszernych i godnych uwagi prac cząstkowych, które obecnie stanowią już obszerną podstawę dokumentacyjną znajdujących się w ostatnim stadium opracowywania tomów (III i IV) syntezy. Na drogę takich badań cząstkowych, które zresztą same w sobie ogarniały szeroki zakres problematyki, mając charakter w tej mierze syntetyczny, wkroczył pierwszy Jan Wąsicki prezentując interesującą próbę rozwiązań konstrukcyjnych i merytorycznych¹. Niemal równocześnie z rozprawą o dziejach autonomii galicyjskiej wystąpił Konstanty Grzybowski². Problemy teoretyczne i praktyczne, jakie niósł ten nowy w naszej literaturze historycznoprawnej rodzaj badań rozważył w artykule recenzyjnym Władysław Sobociński³,

¹ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim — Prusy Południowe 1793 - 1806*, Studium historycznoprawne, Wrocław 1957.

² K. Grzybowski, *Galicja 1848 - 1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju w Austrii*, Kraków 1959.

³ W. Sobociński, *Prusy Południowe w porzeczowych dziejach państwa i prawa Polski*, CPH, X, 1958, 1.

który następnie własny punkt widzenia zilustrował praktycznie, jakże wartościową próbą syntezy dziejów państwa i prawa doby Księstwa Warszawskiego⁴. Omawiana obecnie praca Stanisława Grodzkiego stanowi dalsze kolejne ogniwo tak istotnej dla historii porozbiorowej serii rozpraw.

Grodzki w tytule pracy wysunął na czoło problematykę społeczno-politycznego ustroju. Jego praca daje jednak więcej niż ten nie dość precyzyjny tytuł kazałby przypuszczać: poza ustrojem społecznym, ustrojem władz administracji obejmuje ona także i zagadnienia wyznaniowe, wymiaru sprawiedliwości, skarbowości, wojskowości, organizacji szkolnictwa oraz zarys problematyki źródeł prawa i poglądów prawno-politycznych⁵. Z punktu widzenia chronologii dziejów terytorialnych zaboru austriackiego, zadanie jakie sobie postawił autor było szczególnie ambitne: jego poprzednicy bowiem w swych opracowaniach obracali się (z wyjątkiem K. Grzybowskiego) w węższych ramach i chronologii, i terytorium. Nie ulega za to z drugiej strony wątpliwości, fakt, iż miał już Grodzki w ten sposób przy konstruowaniu swego programu badań i podsumowywaniu uzyskanych wyników owe punkty odniesienia, których brakowało jego poprzednikom. Z tego punktu widzenia można stwierdzić, iż to praca i poglądy W. Sobocińskiego wywarły pewien wpływ na rozwiązania przyjęte w omawianej pracy.

Przed rozważeniem problematyki zawartej w bogatej w treść pracy Grodzkiego parę słów warto poświęcić sprawie podstawy źródłowej i stanu badań nad dziejami zaboru austriackiego po r. 1848. Poza zapomnianymi niemal miłośnikami dziejów galicyjskich, jak B. Łoziński czy J. Wawel-Louis i powojennym głównie dorobkiem historyków dziejów społecznych i politycznych (S. Kieniewicz, M. Tyrowicz, B. Rozdolski i in.), niewiele można by wymienić przyczynków do problematyki ustrojowoprawnej, której opracowanie podjął Grodzki. Stąd też, choć mógł autor wykorzystać dawne dzieła prawnicze austriackie, choć drogę ogólnie torowały mu znane dzieła Balzera i Kułtrzeby, to jednak działał on generalnie na terenie dotąd nie zbadanym, w oparciu o studium podstawowego materiału źródłowego drukowanego i niedrukowanego. Oparł się Grodzki generalnie na archiwaliach krajowych, nie mając możliwości pracy w archiwach wiedeńskich, które zresztą jak się zdaje niewiele obecnie mogłyby uzupełnić jego wywody⁶.

Przechodząc do krótkiego przeglądu treści pracy podkreślimy, iż w uwagach wstępnych, poza przeglądem podstawy dokumentacyjnej i uwagami wprowadzającymi, otrzymaliśmy zwięzły rys rysunków politycznych, przemian terytorialnych i dziejów demograficznych. Należy żałować, iż praca nie została wzbogacona pożytecznym dla dzisiejszego czytelnika elementem, a to mapą terytorium Galicji z naniesionym na nią podziałem administracyjnym.

Zasadnicza część pracy podzielona została na 7 rozdziałów: ustrój społeczny (s. 40 - 110), stosunki wyznaniowe (s. 111 - 127), ustrój polityczny (s. 128 - 183), organizacja wymiaru sprawiedliwości (s. 184 - 219), organizacja skarbowości (s. 220 - 245), organizacja sił zbrojnych (s. 246 - 255), oświata i myśl polityczna Galicji (s. 256 - 277). Rozprawę zamyka zwięzłe podsumowanie (s. 278 - 281).

Konstrukcja pracy jest czytelna i przejrzysta. Wątpliwość budzić może oddzielenie rozważań nad administracją od spraw skarbowości, które przedzielił rozdział

⁴ W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.

⁵ Należy jednakże podkreślić, iż odnośnie zagadnień Spisza i tzw. Galicji Zachodniej autor ograniczył się jedynie do zarysu kwestii charakterystycznych dla tych terytoriów a zagadnienia ustrojowe Śląska austriackiego ujął w odrębnej pracy. Takie zawężenie rozważań było w pełni uzasadnione ogromem problematyki okresu lat 1772 - 1848.

⁶ Por. o stratach w zbiorach wiedeńskich i lwowskich uwagi Grodzkiego, s. 11 - 12.

poświęcony wymiarowi sprawiedliwości. W rozdziale VIII połączone zostały zagadnienia w istocie odrębne i stąd może należało zagadnienia doktrynalne wyodrębnić w formie specjalnego rozdziału.

Streszczanie skondensowanego tekstu omawianej rozprawy w niniejszych rozważaniach miałyby się z celem. Jest rzeczą jasną, iż rozprawa Grodzkiego należeć będzie do podręcznej biblioteki każdego historyka państwa i prawa polskiego. Warto za to się może zastanowić, co wnosi ona nowego, jakie jej wyniki są szczególnie cenne. Nie będziemy oczywiście mogli w tych uwagach ogarnąć całości kształtu problematyki, jaką zawiera rozprawa Grodzkiego. W ujęciu spraw ustroju społecznego autor kierował się (moim zdaniem słusznie) rzeczywistym układem przywilejów i pozycji prawnej, omawiając kolejno sprawy szlachty, mieszczaństwa, chłopów, początki klasy robotniczej, a także specyficzną sytuację grupy żydowskiej. Najwięcej miejsca — i to także słusznie — poświęcił autor kwestii chłopskiej, nadal dla tego okresu zasadniczej. Otrzymaliśmy zwięzłą próbę podsumowania powojennych badań w konfrontacji z dodatkową podstawą źródłową. Problemem zasadniczym była tu, rzecz jasna, kwestia reform józefińskich. Ustalenia Grodzkiego potwierdziły generalnie tezy Rozdolskiego. Na uwagę zasługuje mocne podkreślenie faktu, iż to, co zyskał chłop w stosunku do dworu, było niewspółmierne w stosunku do ciężarów, jakimi obciążyło go absolutne państwo austriackie⁷. Warto także zanotować pogląd autora kwestionujący twierdzenia, iż ucisk chłopów przez szlachtę we wschodniej Galicji miał być silniejszy, czemu przeczy choćby przebieg r. 1846 w Galicji.

Wielokrotnie już w dyskusjach nad sposobem ujęcia dziejów ustroju ziem polskich okresu porzoborowego wracał problem ile miejsca poświęcać zagadnieniom ogólnym danego państwa zaborczego. Problem ten należy naszym zdaniem traktować pragmatycznie, przy ogólnym niewątpliwie primacie problematyki partykularnie polskiej, w tym wypadku wewnątrzgalicyjskiej. Inaczej jednakże rzecz niewątpliwie wyglądała w dobie autonomii galicyjskiej, a inaczej w dobie drobiazgowego biurokratycznego rządzenia Galicją z centralistycznym rozmachem, kiedy to sprawy zgola drugorzędne trafiały na biurko Józefa II, co skłoniło złośliwego Fryderyka II do ochrzczenia go mianem *mon frère le sacristain*⁸. Słusznie więc Grodzki (s. 6) stwierdził, że: „Historia ustroju politycznego Galicji w epoce absolutyzmu i centralizmu wiedeńskiego jest właściwie w znacznej mierze częścią historii państwa i prawa Austrii”. Było więc celowe rozważenie struktury władz centralnych austriackich i problematyki źródeł prawa, choć dla historyka polskiego najcenniejsze praktycznie niewątpliwie pozostaną uwagi szczegółowe o administracji galicyjskiej (s. 153 - 183).

Szczególnie warto podkreślić obszerne omówienie austriackiego systemu policyjnego, systemu, który — o czym się czasem zapomina — dał się społeczeństwu polskiemu najbardziej we znaki w okresie po r. 1848 i nie miał w tej epoce (przed represjami listopadowymi w każdym razie) konkurencji w działaniu innych zaborców. Był to początkowo bezwzględny w swych metodach absolutyzm oświecony, który następnie przekształcił się w państwo policyjne sensu stricto doby Metternicha. Była to ponura karta w dziejach Galicji. Podnosi nas przecież na duchu Grodzki stwierdzeniem (s. 179), iż skuteczność „całej działalności policyjnej była niewielka”, a „rutyniarstwo i tępota funkcjonariuszy policyjnych wychodziły nieraz na korzyść ściganym i prześladowanym...”. Ramy prawne i prak-

⁷ O zmorze, jaką była dla chłopów służba wojskowa por. choćby literacką, lecz opartą na faktach ilustrację w dramacie J. Korzeniowskiego *Karpaccy górale*.

⁸ F. Bluche, *Le despotisme éclairé*, Paris 1968, s. 118, cytuje taki fragment opinii księcia de Ligne o metodzie pracy Józefa II: „Il ne savait ni boire, ni manger, ni s'amuser, ni lire autre chose que des papiers d'affaires...”.

tykę działania cenzury austriackiej przedstawił Grodziski ciekawie (s. 179 - 183). Niewątpliwie właśnie cenzura, obok policji, groziła zagładą najwyższym wartościom narodowej kultury, prowadziła do germanizacji bądź do marazmu kulturalnego, tak widocznego w Galicji w wyniku krwawej rozprawy z organizacjami spiskowymi przed 1840 r. Dla problematyki wymiaru sprawiedliwości oraz dla kwestii źródeł prawa szczególne znaczenie mają ustalenia Grodziskiego dla okresu 1772 - 1815, prostujące i uzupełniające dotychczasowe fragmentaryczne, a często bałamutne sądy dawniejszych badaczy.

Wśród zagadnień natury ogólniejszej zatrzymać się jeszcze należy na problematyce związanej z projektem konstytucji dla Galicji zwanym „Carta Leopoldina”. Niejednokrotnie już wracano do tej kwestii w nauce⁹, a przecież całokształt zagadnień tej interesującej kwestii nie został dotąd wystarczająco naświetlony. Do niedawna, nawet i problem autentycznego tekstu projektu budził pewne wątpliwości¹⁰. Sądzić należy, iż właśnie autor omawianej rozprawy jest predystynowany do ujęcia tego zagadnienia w szerszych ramach na tle porównawczym, w związku zwłaszcza z problemem odżywiania pewnych tendencji parlamentaryzmu stanowego, którym w II poł. XVIII w. wigoru dodawała zwłaszcza konserwatywna (i bodaj najbliższa intencji) interpretacja Monteskiusza¹¹. Omawiając poglądy i programy reformatorskie galicyjskie pierwszej połowy XIX w., dokonał Grodziski w sumie pierwszej próby zwięzłej syntezy tej problematyki.

Pozostawiając parę uwag szczegółowych na zakończenie niniejszej recenzji podkreślmy kilka interesujących stwierdzeń Grodziskiego o bilansie epoki, o bilansie rządów austriackich w Galicji lat 1772 - 1848. Oto los tych ziem polskich był wyjątkowo ciężki. Oświecony absolutyzm austriacki z wielu przyczyn nie wniósł w życie Galicji tych pozytywów, które można by mu przypisać z perspektywy ogólnoaustriackiej. Zacołanie pogłębiło się w erze Metternicha, zjadłego wroga „polonizmu”. Galicja jako całość nie przeżyła ożywczego oddechu epoki Księstwa Warszawskiego. W rezultacie: „Po całym tym okresie odziedziczono zaogniony konflikt społeczny pomiędzy wsią i dworem, z niedobłą tradycją uciekania się po rozjemstwo do Wiednia. Dziedziczono dalej lojalizm ziemian, naiwny monarchizm włościan, silniejszy niż gdzie indziej stopień wyobcowania i germanizacji Żydów. Zaczął się rozwijać szczególnie silny na tym terenie i bynajmniej nie łagodzony przez załorcę konflikt polsko-ukraiński” (s. 280). Narzucony system administracji i prawa, nawet jeżeli przynosił pewne postępowe wartości społeczno-prawne, był systemem narzuconym siłą i nie mógł dać społeczeństwu polskiemu niczego poza powszechną, chociaż w różnym stopniu odczuwaną nieufnością do władzy państwowej. Z biegiem czasu ta nieufność utrzymywała się, niezależnie od tego, jakim celem służyły aktualne decyzje władzy.

Drobne uwagi i uzupełnienia: Na s. 26 pracy należałoby może zacytować pracę H. H. Kaplana, *The First Partition of Poland*, New York and London 1962, (zwł. s. 186 - 189), który dobitniej niż dawniejsi badacze podkreślił spraw-

⁹ Por. o tym moje uwagi na marginesie recenzji z pracy A. Wandruszki, *Leopold II. Erzherzog von Oesterreich, Grossherzog von Toskana, König von Ungarn und Böhmen, Römischer Kaiser*, I - II, Wien - München 1964, ogłoszone w KH, LXXIII, 1966, 4, zwł. s. 930 - 981.

¹⁰ Tej kwestii poświęcił wiele uwagi autor rozprawy wykonanej pod kierunkiem S. Grodziskiego — A. S. Gerhardt.

¹¹ Por. interesujące uwagi L. Althussera, *Montesquieu. La politique et l'histoire*, Paris 1959, zwł. s. 115 - 116. Naszym zdaniem, ocena projektu galicyjskiego to problem niełatwy. Był bowiem projekt śmiały i ograniczony i zacołany, patriotyczny i mocno stanowy. Sprzężenie się problematyki klasowo-ustrojowej z kwestią stosunku do zaborcy wytwarzało sytuację pełną sprzecznych tendencji i nieuniknionych sprzeczności.

czą rolę Austrii w dziele I rozbioru. — Na s. 28 omyłka drukarska: Austria zagarnęła w III Rozbiorze 47,100 tys. km², a nie 471 tys. km². — Dla problematyki ogólnoaustriackiej (s. 30) można się było odwołać także i do moich poglądów i zestawień bibliograficznych, zawartych w art. pt. *Austria w końcu XVIII wieku. Zarys problematyki i stanu badań* (Studia Historyczne, XII, 1969, 1) s. 37, niejasna wzmianka o powstaniu węgierskim w kontekście powstania listopadowego. — Do sprawy józefinizmu (s. 111) pożyteczne dla czytelnika polskiego byłoby dodanie paru słów ogólniejszych. Zapewne decydował problem miejsca, ale szkoda, iż autor szerzej nie wykorzystał znanej mu pracy E. Wintera, *Der Josefinismus. Die Geschichte des österreichischen Reformkatholizismus 1740 - 1848*, Berlin 1962, zwłaszcza dla problematyki tzw. Nach- und Spätjosefinismus. — Należało wspomnieć (s. 151), iż wśród skromnych kompetencji wydziału krajowego sejmiku galicyjskiego była także jego nadzorcza rola z ramienia „Stanów Galicyjskich” nad zarządzeniem im. Ossolińskich. — Żałować należy, iż praca Grodzkiego była już w druku, kiedy ukazało się dzieło rzucające wiele światła na koncepcje policji w kołach administracji austriackiej: K. H. Osterloh *Joseph von Sonnenfels und die österreichische Reformbewegung im Zeitalter des aufgeklärten Absolutismus. Eine Studie zum Zusammenhang von Kameralwissenschaft und Verwaltungspraxis*, Lübeck und Hamburg 1970, ss. 271. Z dawniejszych, cenną byłaby praca A. H. Benn a *Organisierung und Personalstand der Polizeihofstelle (1793 - 1848)*, Mitt. d. österr. Staatsarchiv, 6, 1953 oraz moje uwagi w recenzji z pracy A. Zahorskiego, *Centralne instytucje policyjne*, KH, 1960, 2.

Pora na parę słów podsumowania. Otrzymaliśmy książkę wielce pożyteczną, napisaną solidnie, a zarazem zwięźle i ciekawie, wnoszącą wiele nowego. Stanowi ona ogromny krok naprzód w badaniach nad dziejami struktur zaboru austriackiego. Nadal na podobne opracowanie oczekiwać będą dzieje tzw. Prus Zachodnich oraz dzieje ziem zaboru rosyjskiego (zwł. dla okresu 1832 - 1863).

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

John Cannon, *The Fox-North Coalition, Crisis of the Constitution, 1782 - 4*, Cambridge 1969, The University Press, s. XIV+276.

W ramach prowadzonych od pewnego czasu szczegółowych badań nad polityczną historią Wielkiej Brytanii w II poł. XVIII w. opracowany został również szczególnie ważny okres lat 1782-4¹. W wyniku niepowodzeń w walce o kolonie amerykańskie — lata te przyniosły odradzenie się koncepcji rządów parlamentarno-gabinetowych, które zaczęły funkcjonować w pewnej mierze już w czasach Walpole'a i starszego Pitta. Mimo wcześniejszych sukcesów „Farmer George” — Jerzy III nie zdołał — ze względu właśnie na skomplikowane wydarzenia lat 1782 - 84 — doprowadzić do odrodzenia rządów osobistych w tej postaci, jaka występowała przed panowaniem Jerzego I. Okazało się, że Bolingbroke'owski „król patriota” nie mógł działać ponad parlamentem i ponad kształtującymi się partiami, których istnienie i aktywność zaczęły już stanowić niezbędny czynnik brytyjskiego życia politycznego.

Poświęcona temu ważnemu okresowi praca składa się z 12 rozdziałów. W rozdziale I przedstawiony został gabinet Rockinghama, który król zmuszony był powołać po upadku w parlamencie ministerium kierowanego przez uległego jego woli

¹ Jako pozycje najbliższe pod względem chronologicznym można tu wymienić: H. Butterfield, *George III, Lord North and the People, 1779 - 80*, London 1949; I. R. Christie, *The End of North's Ministry, 1780 - 82*, London 1958 oraz J. W. Derry, *The Regency Crisis and the Whigs, 1788-9*, Cambridge 1963.